

Sygn. akt I A Ca 371/14

Sygn. akt I A Cz 511/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Bogusław Suter
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. B. i R. S.**

przeciwko **W. W. (1)**

o zachowek

na skutek apelacji **powódki I. B.** od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 27 lutego 2014 r.

i zażalenia obu **powodów** od postanowienia zawartego w punkcie II wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 27 lutego 2014 r.,

sygn. akt I C 900/13

I. oddala apelację i zażalenie;

II. zasądza od powódki I. B. na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. zasądza od powoda R. S. na rzecz pozwanego kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

UZASADNIENIE

Powodowie I. B. i R. S. wnieśli o zasądzenie od pozwanego W. W. (1) na rzecz każdego z nich kwoty 45.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2013 r. - tytułem zachowku.

Pozwany wniósł o oddalenie powództw.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwa i zasądził od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

I. B. i R. S. są dziećmi zmarłej I. G..

W związku z tym, że ich matka odbywała karę długoletniego pozbawienia wolności, powodowie w okresie od 1961 r. do 1978 r. przebywali w Domu Dziecka w O., a następnie w (...) Dziecka przy ul. (...) w B.. W tym okresie jedynie kilkukrotnie widzieli się z matką, odwiedzając ją w Zakładzie Karnym.

I. G., podczas odbywania kary pozbawienia wolności, zaprzyjaźniła się ze współosadzoną T. W. oraz poznała i obdarzyła sympatią jej syna W. (pозwanego w niniejszej sprawie).

Po opuszczeniu Zakładu Karnego, I. G. przez około rok mieszkała z pełnoletnim już wówczas synem R. S. i jego rodziną. Następnie przeprowadziła się do uzyskanego z zasobów komunalnych budynku przy ulicy (...) w B..

W 1989 r. matka powodów wyjechała do USA i utrzymywała z powodami kontakt listowny. W korespondencji tej zarzucała m.in. synowi nadmierne spożywanie alkoholu, zaś córce pozostawanie w związku pozamałżeńskim z mężczyzną także nadużywającym alkoholu. W tym czasie pomogła powodowi wyjechać do USA oraz sfinansowała remont mieszkania powódki. K. przyjeżdżała też do Polski, ale w tym czasie zatrzymywała się u T. W..

Ostatecznie wróciła do Polski w 2003 r. Wówczas to W. W. (1) pomagał jej w kupnie mieszkania przy ul. (...) w B.. W związku z tym, że wówczas powodowie nie utrzymywali kontaktów z matką, to pozwany, na zmianę z D. O. (1), opiekował się nią i wspierał przy załatwianiu wszystkich istotnych dla niej spraw oraz spędzał z nią coroczne Ś..

Na krótko przed śmiercią nawiązała kontakt z synem, któremu przekazała 1.000 dolarów, ale z powodu niedotrzymywania przez niego abstynencji kontakt ten został zerwany.

I. G. zmarła w dniu (...), a jej pochówkiem zajął się W. W. (1). Wybierając miejsce pochówku, spadkodawczyni zastrzegła, że nie może w nim być pogrzebana jej rodzina. Zostawiła ona własnoręczny testament, sporządzony w dniu 20 lutego 2012 r., w którym wydziedziczyła swoje dzieci, wnuki i prawnuki. Zarzuciła dzieciom (powodom) upoczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych wobec niej jako matki. Jako przyczynę wydziedziczenia syna wskazała dodatkowo nadużywanie alkoholu, naganne postępowania, obrażanie i wyzywanie jej, jak również marnotrawienie przekazanych mu środków pieniężnych.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 4 grudnia 2012 r., Sąd Rejonowy w Białymstoku stwierdził, że spadek po zmarłej I. G., na mocy testamentu nabył w całości W. W. (1) (sygn. akt II Ns 3947/12).

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwa nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wskazał, że wprawdzie zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, co do zasady należy się zachówek, tym niemniej w przedmiotowej sprawie powodowie zostali wydziedziczeni przez I. G., co skutecznie pozbawiło ich prawa do zachowku (art. 1008 k.c.).

Odnosząc się do zarzutu powodów, że przyczyny wskazane w testamencie faktycznie nie zaistniały, Sąd przede wszystkim zwrócił uwagę na specyficznie ukształtowane relacje pomiędzy nimi a spadkodawczynią. Przyznał, że przyczyną pozbawienia powodów normalnego dzieciństwa był błąd życiowy pozwanej, skutkujący odbywaniem przez nią wieloletniej kary pozbawienia wolności, a w konsekwencji zaburzeniem więzi rodzinnych. Zdaniem Sądu, materiał dowodowy zebrany w sprawie daje jednak podstawy do przyjęcia, że pomimo podjęcia prób nawiązania na nowo

wzajemnych relacji, to właśnie ze strony powodów zabrakło woli w utrzymaniu kontaktów ze spadkodawczynią. Zwrócił uwagę, że z ich zeznań nadal przebija żal do matki. Swoje rozżalenie kierują oni jednak przede wszystkim do charakteru relacji łączących ją z pozwanym, którego traktowała jak własne dziecko, spychając ich na dalszy plan.

Sąd zwrócił uwagę, że po powrocie powódki do Polski, nie istniały żadne obiektywne przeszkody, aby powodowie utrzymywali kontakty z matką. Pomimo to, po 2003 r. w zasadzie nie spotykali się oni z nią, ani nie interesowali jej losem, pomimo istnienia moralnego obowiązku pomocy dzieci dla matki. Od obowiązku tego nie zwalniał ich fakt zatrudnienia przez spadkodawczynię osoby do pomocy. Zdaniem Sądu, brak kontaktów z matką, nie dbanie o wzajemne relacje, brak troski i zainteresowania losami matki spowodowane były wyłącznie wolą powodów i nie mogły mieć na to wpływu zaszłości sprzed lat. Dlatego też uznał, że - w okolicznościach niniejszej sprawy - miała miejsce przyczyna wydziedziczenia wymieniona w art. 1008 pkt 3 k.c. polegająca na uprzejwym niedopełnianiu względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

O kosztach procesu orzekł na mocy art. 98 k.p.c., wskazując, że powodowie, którzy przegrali proces, zobowiązani są do zwrotu przeciwnikowi poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka I. B., która zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że:

- to ona z własnej woli nie utrzymywała kontaktów ze spadkodawczynią, podczas gdy z dowodów zebranych w sprawie wynika, że wzajemne relacje zostały trwale zaburzone na skutek postępowania spadkodawczyni,
- to jej zachowanie doprowadziło do zerwania więzi rodzinnych ze spadkodawczynią, podczas gdy w rzeczywistości więź taka nigdy nie istniała, co zostało spowodowane zachowaniem jej matki;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.c. w zw. z art. 1008 pkt 3 k.c. przez nie wzięcie pod uwagę i nie podanie przyczyny nie wzięcia pod uwagę np. zeznań świadka W. S.;

3) art. 1008 pkt 3 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, iż zachowanie powódki wypełniało przesłankę uprzejwego niedopełniania względem spadkodawczyni obowiązków rodzinnych.

Wnosiła o zmianę wyroku i zasądzenie na jej rzecz kwoty 45.000 zł tytułem zachowku albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Oboje powodowie wnieśli też zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zawarte w wyroku Sądu Okręgowego, zarzucając mu naruszenie:

1) art 102 k.p.c. przez obciążenie ich obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy zachodzą szczególne uzasadnione wypadki usprawiedliwiające odstąpienie od obciążania ich tymi kosztami;

2) art 328 § 2 k.p.c. w zw. z art 102 k.p.c. przez nie uzasadnienie przyczyn nieuwzględnienia wniosku o nieobciążanie ich kosztami zastępstwa procesowego.

Wnosili o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez odstąpienie od obciążania ich kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarówno apelacja, jaki i zażalenie powodów nie zasługiwały na uwzględnienie.

Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są prawidłowe i Sąd Apelacyjny ustalenia te w pełni przyjmuje za własne, uznając za bezzasadne podniesione w apelacji zarzuty, dotyczące błędu w ustaleniach faktycznych i wadliwości w zakresie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów.

Dokonując oceny zgromadzonych dowodów, Sąd Okręgowy wskazał, że większość świadków, których zeznania były w znacznym stopniu sprzeczne, pozostaje w różnego rodzaju relacjach ze stronami, wobec czego ocenę wiarygodności ich zeznań Sąd oparł na analizie treści zeznań pod kątem ich wewnętrznej sprzeczności oraz zgodności z zeznaniami stron. Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się do zeznań wszystkich świadków, omawiając zauważone sprzeczności w tych zeznaniach i dokładnie analizując ich treść.

Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie przekracza granic swobodnej oceny, wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. Zasada swobodnej oceny dowodów określona tym przepisem wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciągnięciu wniosków.

Niewątpliwie wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Ocena dokonana przez Sąd I instancji - w ocenie Sądu Apelacyjnego - odpowiada wszystkim wskazanym wyżej kryteriom, wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny, a ich ocena nie ogranicza się do tylko niektórych przesłanek, lecz opiera się na zestawieniu treści ich zeznań z pozostałymi, przeciwnymi dowodami, naświetlającymi okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w sposób odmienny. Przede wszystkim zaś Sąd Okręgowy - w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia - wskazał z jakich przyczyn i w jakiej części uznał za niewiarygodne zeznania samych powodów, wskazując głównie na ich wewnętrzną sprzeczność, ale także brak zbieżności z innymi dowodami, uznanymi za wiarygodne. Oceny i wnioski w ten sposób powzięte nie budzą zastrzeżeń od strony poprawności oraz logiki rozumowania, nie sposób zatem uznać, aby były one dowolne i skutkiem tego wadliwe.

Wobec braku potrzeby szerszego, aprobującego odniesienia się do wywodów Sądu Okręgowego oraz ponownej oceny materiału dowodowego, nie uzupełnionego w postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne podkreślenie, że odnośnie spornej kwestii przyczyn zaniechania przez powodów pielęgnowania relacji ze spadkodawczynią, w sprawie ukonstytuowały się niejako dwie frakcje, popierające stanowiska poszczególnych stron i odmiennie oceniające stopień zaangażowania powodów w kontakty ze zmarłą matką. W skład pierwszej wchodził: pozwany W. W. (1), opiekująca się spadkodawczynią D. O. (2), U. K., K. R. i W. S.. Świadkowie ci akcentowali generalnie to, że stały kontakt oraz bieżącą pomoc spadkodawczyni w czynnościach życia codziennego zapewniał w zasadzie pozwany. Powodowie zaś żyli do niej urażeni i nie odwiedzali jej, nie wspominając już o udzieleniu jakiegokolwiek wsparcia, czy pomocy. Z kolei powodowie i świadkowie przez nich zawnioskowani, wskazywali, że relacje były zaburzone z uwagi na postawę spadkodawczyni, która nie dążyła do odbudowania więzi rodzinnych, nadwątlonych przez długoletni pobyt w Zakładzie Karnym, a następnie poza granicami kraju.

Opierając się na zbieżnych zeznaniach pierwszej grupy świadków, Sąd Okręgowy nie popełnił błędu dowolności ustaleń, zwłaszcza, że także z zeznań powodów wynikało, że zabrakło im niejako determinacji w odbudowywaniu właściwych relacji ze spadkodawczynią, która choć była ich biologiczną matką, to jednak jawiła się im jako osoba odpowiedzialna za to, że musieli dorastać i wychowywać się w domu dziecka.

Zaznaczyć też należy, że postawione przez powódzkę zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych i sprzeczności dokonanych ustaleń z zebraniem materiałem dowodowym, oparte są na odmiennej ocenie wiarygodności zeznań świadków i przedstawieniu swojej oceny materiału dowodowego, dokonanej głównie w oparciu o zeznania własne powodów i zawnioskowanych przez nich świadków, z których - jej zdaniem - wynikają wnioski odmienne od

wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, argumenty przedstawione w apelacji nie podważają prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, ani też trafności poczynionych na podstawie tych dowodów ustaleń faktycznych.

Skuteczność wydziedziczenia wymaga, zgodnie z treścią art. 1008 k.c. i art. 1009 k.c., zarówno wskazania przez spadkodawcę w testamencie przyczyny wydziedziczenia, należącej do jednej z przyczyn zawartych w zamkniętym katalogu z art. 1008 k.c., jak i rzeczywistego istnienia wskazanych przez spadkodawcę okoliczności. Należy przy tym podkreślić, że podstawą do ustalenia przyczyny wydziedziczenia może być tylko treść testamentu, w którym spadkodawca określa powody swojego rozporządzenia, pozbawiającego wydziedziczonego zarówno prawa do spadku, jak i prawa do zachowku. Spadkobierca bezpodstawnie wydziedziczony w sprawie o zachówek ma zatem obowiązek udowodnienia, że w rzeczywistości nie zaistniały okoliczności wskazane przez spadkodawcę w testamencie. Jeżeli zaś wskazane przez spadkodawcę w testamencie przyczyny wydziedziczenia faktycznie miały miejsce, to rolą sądu jest także ocena, czy okoliczności te należą do jednej z przesłanek wskazanych w art. 1008 k.c. Ponadto, gdyby w rzeczywistości istniały przyczyny uzasadniająca wydziedziczenie, ale spadkodawca tych przyczyn nie wskazał w testamencie jako podstawy wydziedziczenia, rozrządzenie spadkodawcy w tym zakresie również nie byłoby skuteczne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne dają podstawy do uznania, że wydziedziczenie powodów było skuteczne, a przyczyny ich wydziedziczenia mieszczą się w dyspozycji art. 1008 k.c.

Testatorka zarzuciła zstępny, których wydziedziczyła, że jej syn R. S. nadużywa alkoholu, zaś na jej uwagi o naganności takiego zachowania, każdorazowo reagował agresją i obrzucał ją wyzwiskami. Z kolei swojej córce I. B. zarzucała, że ta nie wywiązywała się z obowiązków rodzinnych, nie odwiedzała jej i nie udzieliła pomocy, gdy ta była jej niezbędna.

Niewątpliwie powyższe okoliczności mogą być uznane za wskazanie przyczyny wydziedziczenia w postaci dopuszczenia się przez wydziedziczonych uporczywego niedopełniania względem spadkodawczyni obowiązków rodzinnych (art. 1008 pkt 3 k.r.o.).

Wprawdzie można zrozumieć argumentację powodów, że po wielu latach pobytu w (...) braku w tym czasie wsparcia ze strony matki, mogli czuć się przez nią odrzuceni, w związku z czym sami nie dążyli do podjęcia z nią kontaktów, będąc przekonani, że to ona powinna podjąć starania zmierzające do odbudowania więzi, które zostały zerwane z uwagi na jej pobyt w zakładzie karnym, to jednak nie można także pomijać okoliczności, iż etyczny charakter instytucji zachowku ma wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Pomimo bowiem, że powodowie są dziećmi spadkodawczyni i w tym wypadku zachówek realizuje prawo dzieci do otrzymania minimalnego udziału w spadku po matce, to jednak niezależnie od rzeczywistej genezy konfliktu pomiędzy nimi, nie zwalniało to ich z obowiązków, jakie zarówno przepisy prawa (Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy), jak i zasady ogólnie obowiązujące w społeczeństwie, nakładają na dzieci wobec rodziców.

Wiążą ich bowiem węzły pokrewieństwa w linii prostej, i to w najbliższym możliwym stopniu, bo w pierwszym. Z tego tytułu rodzice oraz ich dziecko mają nie tylko prawo, ale też obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów. Krewni powinni też dążyć się szacunkiem i wzajemnie sobie pomagać we wszelkich sytuacjach losowych, w szczególności w rozwiązywaniu problemów życiowych, oczywiście na miarę usprawiedliwionych potrzeb oczekujących tej pomocy oraz na miarę możliwości poczuwających się do jej udzielenia. Sposoby wzajemnego wspierania się rodziców i dzieci (art. 87 k.r.o.) są bardzo różnorodne, w rachubę wchodzi przy tym zarówno pomoc natury osobistej, jak i majątkowej. Tak rozumiane wzajemne wspieranie się obejmuje m.in. obowiązek pomocy w drobnych sprawach życia codziennego, szczególnej troski w razie choroby czy też zniedołężnienia, pomocy intelektualnej przy podejmowaniu ważnych decyzji lub załatwianiu trudnych spraw życiowych oraz świadczenie pomocy fizycznej przy wykonywaniu rozmaitych czynności.

Wykonywanie wyżej wymienionych obowiązków nie jest zaopatrzone w sankcję przymusu, zwłaszcza bezpośredniego, tym niemniej brak ich realizacji przez powodów, został słusznie potraktowany zarówno przez spadkodawczynię, a za nią przez Sąd I instancji, jako niedopełniania obowiązków rodzinnych. Z treści zeznań osób, które miały kontakt z

matką powodów w ostatnich latach jej życia, wynikało, iż miała ona głęboki żal do dzieci, że nie utrzymują z nią żadnych kontaktów i nie może liczyć na jakąkolwiek formę wsparcia z ich strony. W świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, nawet w ostatnich latach życia spadkodawczyni, powódka, ani jej brat nie podjął próby naprawienia tych stosunków, a nadto nie wspierali spadkodawczyni w jej chorobie, ignorując jej potrzeby, skutkiem czego zmuszona była szukać pomocy zarówno u pozwanego, jak i innych osób. Takie zachowanie, zważywszy, że datowało się w zasadzie od powrotu I. G. do Polski w 2003 r., należało też potraktować jako w pełni świadome, uporczywe i trwale naruszenie obowiązków rodzinnych, kolidujące z zasadami współżycia społecznego (art. 1008 pkt 1 i 3 k.c.).

Z podanych wyżej przyczyn, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że były uzasadnione przyczyny wydziedziczenia powodów podane w testamencie, a tym samym doszło do skutecznego ich wydziedziczenia. W pełni trafna była więc ocena Sądu I instancji, że powodom nie przysługuje roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej, potrzebnej do pokrycia zachowku.

Mając powyższe na względzie i uznając podniesione w apelacji zarzuty za bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji także prawidłowo orzekł o kosztach procesu obciążając nimi powodów, którzy sprawę przegrali. Wskazać należy, że sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem Sądu orzekającego i od oceny tego Sądu należy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. Możliwość odstąpienia od obciążenia strony przegrywającej proces obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi stanowi dyskrejonalną kompetencję sądu rozpoznającego sprawę (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2012 r. II CZ 5/12 LEX nr 1238088). Wprawdzie kwestia trafności i zasadności skorzystania z tego uprawnienia, co do zasady, może być objęta kontrolą sądu wyższego rzędu, niemniej jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna być w takim wypadku wyjątkowa (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r. I CZ 78/12 LEX nr 1228585). Rozstrzygnięcie zapadłe w tym zakresie może być skutecznie zakwestionowane w ramach kontroli instancyjnej jedynie w razie wykazania oczywistego naruszenia reguł stosowania art. 102 k.p.c. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. IV CZ 136/10 LEX nr 785545). W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie nie doszło do oczywistego naruszenia art. 102 k.p.c. Zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz. 594 z późn. zm.) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Fakt zwolnienia powodów, postanowieniem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 17 lipca 2014 r. od kosztów sądowych w sprawie, automatycznie nie przesądza o tym, że nie powinni oni zostać obciążeni obowiązkiem zwrotu pozwanemu, poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego. Sama tylko sytuacja ekonomiczna powodów, nie stanowi podstawy - na podstawie art. 102 k.p.c. - zwolnienia ich z obowiązku zwrotu przeciwnikowi procesowemu tych kosztów chyba, że na rzecz powodów przemawiają dalsze, szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z ich trudną sytuacją majątkową, wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego w rozumieniu art. 102 k.p.c. Skarżący takich okoliczności w swoim zażaleniu jednak nie zaprezentowali. Także Sąd Apelacyjny nie dostrzega żadnych przesłanek, które mogłyby przemawiać za zastosowaniem w rozpoznawanej sprawie art. 102 k.p.c.

Biorąc powyższe pod rozwagę, zażalenie powodów należało oddalić, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 2 i § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. 2013.461) obciążając nimi powodów i zasądając z tego tytułu od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł, zaś od powoda kwotę 300 zł - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej. Z przyczyn wyżej opisanych, Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. także w postępowaniu apelacyjnym oraz zażaleniowym. Powódka po zapoznaniu się z uzasadnieniem sporządzonym przez Sąd I instancji podjęła decyzję o wywiedzeniu apelacji. Znając motywy, które kierowały Sądem rozstrzygającym

sprawę, zdecydowała się na zaskarżenie wyroku, a zatem powinna była liczyć się, w przypadku niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia, z koniecznością zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego.